

HOMINI, QUI IN HONORE FUIT

Księga pamiątkowa poświęcona
śp. Profesorowi
Grzegorzowi Białuńskiemu



**HOMINI,
QUI IN HONORE FUIT**

Księga pamiątkowa poświęcona
śp. Profesorowi
Grzegorzowi Białuńskiemu

*Homini, qui in honore fuit. Księga pamiątkowa poświęcona śp. Profesorowi
Grzegorzowi Białuńskiemu*, red. A. Dobrosielska, A. Pluskowski, S. Szczepański,
Oficyna Wydawnicza Pruthenia, Olsztyn 2020.

REDAKCJA NAUKOWA

*Alicja Dobrosielska
Aleksander Pluskowski
Seweryn Szczepański*

RECENZENCI NAUKOWI

*dr hab. Mirosław J. Hoffmann
dr hab. Marek Radoch*

KOREKTA JĘZYKOWA

*Rafał Śliwiak (j. polski)
Alina Kuzborska (native speaker j. niemieckiego)
Aleksander Pluskowski (native speaker j. angielskiego)*

LAYOUT, PROJEKT OKŁADKI,
OPRACOWANIE TECHNICZNE I DTP

Marek M. Pacholec

Na okładce: grodzisko w Jeziorku, fot. B. Radzicki, 2020

Fotografie na str. 3 i 16 pochodzą z Archiwum
Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie

© Copyright by Towarzystwo Naukowe Pruthenia
Wszelkie prawa zastrzeżone

Olsztyn 2020

ISBN 978-83-944431-9-1



Gregor Biatunicki

WYDAWCA
Towarzystwo Naukowe Pruthenia
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
(edycja wspólna)



FUNDACJA WSPÓŁPRACY
POLSKO-NIEMIECKIEJ
STIFTUNG
FÜR DEUTSCH-POLNISCHE
ZUSAMMENARBEIT

Wydano z finansowym wsparciem
Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej
Herausgegeben mit finanzieller Unterstützung
der Stiftung für deutsch-polnische Zusammenarbeit



ACADEMIA BALTICA

Spis treści

<i>Wstęp / Introduction</i>	[11]
<i>Prof. dr hab. Grzegorz Białuński (2IV 1967 – 16 X 2018). Życiorys naukowy</i>	[15]
<i>Wykaz publikacji prof. dr. hab. Grzegorza Białuńskiego</i>	[25]

Rozdział I. W dobie wspólnot tradycyjnych

<i>Jacek Banaszkiewicz, Wspólnota tradycyjna i zagrożenie dobrobytu. Kilka przykładów średniowiecznych ilustrujących problem: Kronika pruska Davida, PVL rok 1071, Heimskringla – Halfdan Czarny, Lludd i LleuLis (Mabinogion) i żywoty św. Wojciecha</i>	[47]
<i>Paweł Kawiński, Próba rekonstrukcji historycznego rozwoju (pra)bałtyckiego systemu pokrewieństwa na przykładzie staroliteńskiego apelatywu môtē „żona; kobieta; matka”</i>	[59]
<i>Andrzej Piotr Kowalski, Czy św. Wojciech mógł być przez Prusów uznany za czarownika lub istotę demoniczną?</i>	[81]
<i>Wojciech Nowakowski, Początki „najmłodszego okresu pogańskiego” na Mazurach</i>	[91]
<i>Kacper Martyka, Jarosław Sobieraj, „Krzywe” naczynie drewniane z dawnego Korniten na Sambii</i>	[105]
<i>Joachim Stephan, Zu den Grenzen Warmiens im 13. Jahrhundert</i>	[117]
<i>Marius Ščavinskas, A new type of elite coming in to the eastern Baltic Region: the example of the Western Balts</i>	[133]
<i>Łukasz Szczepański, Siekanie denara PRINCESPOLONIE z wczesnośredniowiecznego skarbu z Lubajna</i>	[155]
<i>Sławomir Wadył, Wallewona finally found? Stronghold in Porębek in the latest excavations</i>	[165]

Rozdział II. Pod rządami Zakonu, królów i książąt

- Dariusz Baronas, *The River Nemunas during the war between the Teutonic Order and Lithuanians: a border and a corridor (1283–1410)* [195]
- Łukasz Ćwikła, *Osadnictwo pruskie w Polsce Centralnej. Szlachta herbu Prus nad Wolborką i Moszczenicą w XIV–XV wieku* [213]
- Marcin Czerny, *Średniowieczny Bratian w ujęciu polityczno-militarnym i administracyjno-gospodarczym* [227]
- Wiesław Długokęcki, *Urząd koniuszego w strukturze administracyjnej komturstwa malborskiego* [241]
- Kazimierz Grążawski, *Czy Krzyżacy budowali zamki na dawnych pruskich grodach?* [253]
- Sławomir Józwiak, Adam Szweda, *Dossier niedoszedłego polsko-krzyżackiego zjazdu sądowego w Nieszawie w 1450 roku* [263]
- Robert Klimek, *O domniemanej strażnicy w Starym Reszlu – fakty i mity* [277]
- Arkadiusz Koperkiewicz, „Anno 1354 Kynstute, Algard... festinant in Wartenberg”. O trudnych początkach Barczewa [285]
- Rafał Kubicki, *Uwagi na temat rozwoju młynarstwa w państwie zakonu krzyżackiego w Prusach do 1525 roku* [309]
- Dariusz Polišński, *Problematyka krzyżackich fortyfikacji drewniano-ziemnych na ziemiach pruskich w świetle badań archeologicznych* [325]
- Dariusz Andrzej Sikorski, *Historiografia bajeczna: o biografii Bezpryma, księcia Polski* [349]
- Rafał Solecki, *Importy z obszaru południowo-wschodniego wybrzeża Bałtyku odnalezione na cmentarzysku w Warszawie-Wilanowie* [367]
- Sobiesław Szybkowski, *Przybyśże z Korony i Mazowsza w zarządzie starostwa malborskiego w końcu średniowiecza: Piotr z Rembielina, Mikołaj Szczawiński oraz Krzysztof z Łodygowa i Celin* [377]
- Cezary Tryk, *Sortymenty drewna w pierwszej połowie XV wieku w świetle ksiąg rachunkowych i inwentarzowych zakonu krzyżackiego w Prusach* [391]
- Paweł Żmudzki, *Las Solec i Las Birnamski: nadnaturalna pomoc dla Bolesława Pobożnego w walce z Kazimierzem Komadowicem (Rocznik kapituły poznańskiej, 1259 rok)* [429]

Rozdział III. Między nowożytnością a współczesnością

- Sławomir Augusiewicz, *Skutki grabieży wojsk koronnych w Prusach Książęcych w świetle rejestrów „Szkód poczynionych w powiecie” elckim z sierpnia 1614 roku* [445]
- Grzegorz Jasiński, *„Odezwa do oborców wiejskich” z 1862 roku – przykład agitacji przedwyborczej skierowanej do ludności mazurskiej* [453]
- Andrzej Kamiński, *Pokój westfalski i jego postanowienia* [467]
- Małgorzata Karczewska, *Gaj bohaterów w Rynie. Idea, realizacja i przemiany miejsca pamięci poświęconego mieszkańcom miasta poległym podczas I wojny światowej* [481]
- Maciej Karczewski, *Hans Joachim Pomt. Archeologia dawnego Kreis Lötzen w czasie II wojny światowej* [499]
- Krzysztof Kwiatkowski, *Przygotowania do wojny tureckiej w Księstwie Pruskim pod koniec czwartej dekady XVI stulecia – miscellaneum źródłowe z 1540 roku* [551]
- Dariusz Makilla, *Die rechtshistorischen Forschungen zum Preußenland. Versuch einer Übersicht* [577]
- Rafał Panfil, *Prusacy w składzie osobowym malborskiej rezydencji jezuitów w XVII wieku (ze szczególnym uwzględnieniem Warmiaków)* [591]
- Mathias Wagner, *Arbeitsmigration als Lebensperspektive? Zukunftserwartungen polnischer Schüler in der Migrationsgesellschaft* [601]

Arkadiusz Koperkiewicz

Uniwersytet Gdański

**„Anno 1354 Kynstute,
Algard... festinant in Wartenberg”.
O trudnych początkach Barczewa**

Profesor Grzegorz Białuński w 2014 r. tekstem pt. *Wartenburg quo modo reedificatur. O trudnych początkach Barczewa* otworzył konferencję i późniejszą publikację z okazji 650-lecia powstania warmińskiego Barczewa¹. W tekście zaprezentował źródła historyczne dotyczące genezy miasta, poczynając od próby identyfikacji nazwy, poprzez tragiczny finał pierwszej lokacji, po dalsze losy relokowanego ośrodka. Na początku przywołajmy najważniejsze ustalenia z tego tekstu. Po pierwsze Białuński starał się zidentyfikować nieznane miasto wymienione przez Piotra z Dusburga i zbudowane w ziemi galindzkiej, wskazując na lokalizację Starego Miasta koło Dąbrówna oraz alternatywnie Barczewka². Kolejny problem to kwestia odnosząca się już bezpośrednio do Barczewka i zbudowania w 1325 r. nad rzeką Pisą *castrum Wartenbergk*. Zamek ów inicjował dopiero proces kolonizacyjny, a więc miasto musiało powstać nieco później. Przychylając się do hipotezy Roberta Klimka, autor opowiadał się za dosłownym potraktowaniu tekstu *Kroniki ziemi pruskiej* i lokalizacją zamku właśnie w zakolu Pisy, na miejscu zwanym Wachthügel lub Romowa Góra (Barczewko, st. I). Zamek mógł stać się siedzibą komornictwa i został zniszczony razem z miastem nad Orzechówką w 1354 r.³

¹ G. Białuński, *Wartenburg quo modo reedificatur. O trudnych początkach Barczewa*, [w:] *Szkice z dziejów Barczewa*, red. G. Białuński, R. Klimek, Barczewo 2014, s. 21–37.

² Ibidem, s. 26.

³ Ibidem, s. 27–28; R. Klimek, *Próba ustalenia zasięgu 'Terra Gunelauke' w świetle źródeł archeologicznych*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie (dalej cyt. KMW), 2009, nr 1, s. 84–85; idem, *Zaginione zamki i strażnice z pierwszej połowy XIV wieku z obszaru Warmii biskupiej oraz propozycje ich lokalizacji*, [w:] *Archaeologica Hereditas*.

Zamiar założenia miasta zrodził się zapewne w sposób naturalny po wzniesieniu strażnicy w 1325 r., ale jeszcze przed śmiercią biskupa Eberharda, która nastąpiła 25 maja. Najistotniejszą częścią tej partii tekstu jest próba odtworzenia zapisów przywileju, bazująca na wydany w tym samym czasie przywileju dla Dobrego Miasta. Znani z imienia sołtysi (bracia?) Jan i Piotr mieli dostać po 10 wolnych łanów w wieczyste i dziedziczne użytkowanie z tytułu zakładania miasta. Przyznano im również dochody z sądownictwa. Uposażenie proboszcza wynosiło 4 łany, a pozostali mieszkańcy otrzymali łącznie około 68 łanów czynszowych. Po okresie wolnizny mieszczenie na dzień św. Marcina mieli oddawać 0,5 grzywny od każdego łanu. Ponadto w tym samym dniu raz w roku oddawali biskupowi czynsz w wysokości 6 fenigów od parceli. Dochody z tytułu prowadzenia bud kramarskich, ław piekarskich, szewskich i rzeźniczych miały być dzielone równo między biskupa, sołtysów i miasto. Wszyscy mieszczenie otrzymali prawo połowu ryb na własne potrzeby w jeziorze Wadąg⁴. Po tragicznym w skutkach litewskim najeździe trud organizacji miasta rozpoczęto w nowej lokalizacji, już na terenie obecnego Barczewa. Kronikarz Wigand odbudowę miasta przypisuje biskupowi Janowi Stryprockowi, nie mając jednak wiedzy o dokonanej relokacji. Wspomina przy tym, że miasto ogrodzono parkanem z basztami i palisadami mocniejszymi od poprzednich, i jednocześnie wzniesiono klasztor franciszkanom⁵. Biskup miał być obecny w mieście w dniu wystawienia przywileju, tj. 6 lipca 1364 r., choć sam dokument wystawiono gdzieś w pobliżu Wartberga. Lokatorem miasta był Henryk, brat zasadzcy Olsztyna Jana z Łajs. Od XV w. zaczyna się pojawiać nazwa Wartenburg, która z czasem zastąpi pierwotną⁶.

Jubileuszowe obchody zbiegły się w czasie z potwierdzeniem lokalizacji historycznej kolebki miasta Barczewa, dawnego Wartberga. W 2013 r. rozpoczęto realizację interdyscyplinarnych badań na stanowisku Barczewko (Stare Miasto) w ramach polsko-niemieckiego projektu *Alt Wartenburg/*

Grodziska Warmii i Mazur. Stan wiedzy i perspektywy badawcze, red. Z. Kobyliński, Warszawa–Zielona Góra 2013, s. 205–224.

⁴ G. Białuński, op. cit., s. 29–30.

⁵ Ta informacja sprawiła, że często powielany jest w literaturze błąd, jakoby klasztor franciszkański w Barczewie istniał już w 1325 r., związany z inicjatywą biskupa Eberharda, por. Archiwum Prowincji Ojców Bernardynów w Krakowie, rkps W-68: Archivium Conventus Vertenburgensis Ordinis Fratrum Minorum Sancti Francisci de..., Ad Sanctum Andream Erectum, Die XIII Augusti Anno Dni 1643.

⁶ G. Białuński, op. cit., s. 30–37.

*Barczewko – warmińskie Pompeje*⁷. Już wstępne wyniki prospekcji geofizycznej⁸, analiza zdjęć lotniczych⁹ i pierwsze prace wykopaliskowe dały pewność, że mamy do czynienia z pozytywną weryfikacją źródeł pisanych i niejako ponownym odkryciem niezwykle istotnego dla historii Warmii stanowiska. We wsi o niemieckiej historycznej nazwie Alt Wartenberg – Stary Wartenberg (Barczewko)¹⁰, na wzgórzu zwanym przez stulecia Starym Miastem (ryc. 1), przetrwały relikty wczesnego ośrodka miejskiego *Wartberg* (założonego najpewniej w 1325 r.)¹¹ i pamiątki po niszczycielskim najeździe Litwinów z 1354 r. Niniejszy tekst jest zatem kontynuacją opowieści o trudnych początkach Barczewa, tym razem bazującą na ustaleniach archeologii.

Z perspektywy sześciu lat i pięciu sezonów badań wykopaliskowych na stanowisku „Barczewko II (Stare Miasto)” można w zupełnie nowym świetle pokazać procesy urbanizacji i pionierskiego etapu kolonizacji. Źródła materialne stanowią doskonałe uzupełnienie skromnych źródeł pisanych. Pozwalają odsłonić realia nie tylko trudnych, ale nawet i dramatycznych początków młodej kolonii miejskiej.

Źródła pisane niewiele mówią o początkach tego ośrodka. Nie zachował się przywilej lokacyjny miasta Alt Wartenberg. Założono je najpewniej między 1325 a 1330 r. Za tą drugą datą opowiadał się Christofer Herrmann, który zebrał i przeanalizował 11 dokumentów dotyczących lokacji ośrodka

⁷ F. Biermann, Ch. Herrmann, A. Koperkiewicz, *Alt Wartenburg / Barczewko na Warmii. Początki miasta średniowiecznego i jego fortyfikacje*, [w:] *Archeologia Hereditas*, red. Z. Kobyliński, Warszawa 2016, s. 49–77; idem, *Alt-Wartenburg / Barczewko – Interdisziplinäre Erforschung einer spätmittelalterlichen Stadtwüstung im Ermland (Nordostpolen)*, *Zeitschrift für Archäologie des Mittelalters*, 2016, Bd. 44, s. 115–147.

⁸ P. Wroniecki, M. Jaworski, M. Pisz, S. Rzeźnik, Sprawozdanie z badań geofizycznych wykonanych w miejscowości Barczewko, gm. Barczewo, stan. I (grodzisko średniowieczne), *AZP* 22–62/3, działka nr 305, Warszawa 2013, maszynopis w Instytucie Archeologii i Etnologii Uniwersytetu Gdańskiego (dalej cyt. IAI E UG Gdańsk).

⁹ J. Miałdun, Prace geodezyjne, fotomapa i sprawozdanie z kwerendy fotografii lotniczych dla stanowiska Barczewko „Stare Miasto”, Olsztyn 2013, maszynopis; F. Biermann, Ch. Herrmann, A. Koperkiewicz, J. Miałdun, *Preliminary results of non-destructive studies on fortified settlements in Barczewko, Nord-Eastern Poland*, poster konferencji *Patterns, Processes and Understanding: historic aerial photographs for landscapes studies*, Poznań–Będlewo, Poland, 24–26 April 2014, Poznań 2014.

¹⁰ Wieś *Alde Wartberg* lokowano w 1369 r., a przywilej lokacyjny na prawie chełmińskim wystawiono 9 kwietnia 1376 r.; zob. CDW, Bd. 3, nr 14 oraz szczegółowa analiza źródeł Ch. Herrmann, *Barczewko / Alt-Wartenburg. Historia średniowiecznego miasta lokacyjnego w kontekście kolonizacji Warmii w XIV wieku*, Olsztyn 2014, maszynopis; idem, *Lokacja Barczewka w źródłach historycznych*, [w:] *Szkice z dziejów Barczewa...*, s. 39–50.

¹¹ Zob. G. Białuński, op. cit., s. 29.



Ryc. 1. Barczewko, stan. II (Stare Miasto). Widok na kompleks od strony północnej na tle jeziora Wadąg (fot. J. Miałdun)

nad Wadągiem. Dowiadujemy się więc, że z inicjatywy biskupa warmińskiego Eberharda z Nysy brat zakonny Fryderyk von Liebenzehl założył nad rzeką Pisą zamek Wartenbergk. Był to przede wszystkim obiekt umocniony, na co wskazuje sama nazwa. Nie do końca mamy pewność, czy jego lokalizację należy utożsamiać z położonym nad Orzechówką wgródzem/grodziskiem nazywanym Starym Miastem w Barczewku¹². Według Ch. Herrmanna miasto założono pomiędzy 1325 a 1337 r, a najpewniej około 1330 r.¹³ Jego faktycznymi organizatorami byli dwaj bracia sołtysi Jan i Piotr. Ich sytu-

¹² Ch. Herrmann, Barczewko / Alt-Wartenburg..., s. 16–17. Idea lokalizacji pierwszego *castrum* w zakolu Pisy, biorąc pod uwagę zgodność nazwy rzeki z przekazem Dusburga, czytelną dziś jeszcze regularną formę założenia i naturalnie obronne walory tej lokalizacji (cypel w zakolu rzeki) jest dość atrakcyjna. Niestety miejsce to nigdy nie było w pełni przebadane archeologiczne i zostało zniszczone zabudową jeszcze w pierwszej połowie XX w. Kolejne wizyty miały związek właśnie z interwencjami konserwatorskimi. Autor koncepcji na wyrost przywołuje argument występowania „siwych skorup”, podczas gdy z tego stanowiska znany jest głównie materiał wczesnośredniowieczny. Niestety wobec istniejącej tam współcześnie zabudowy wiarygodna weryfikacja tej teorii jest już chyba niemożliwa, por. R. Klimek, *Próba ustalenia...*, s. 84–85.

¹³ Ch. Herrmann, Barczewko/ Alt-Wartenburg..., s. 18.

cja materialna musiała być na tyle kiepska, że prosili o dodatkowe wsparcie i w 1337 r. otrzymali szereg przywilejów, mających na celu ożywienie działalności gospodarczej. Dotyczyła ona przede wszystkim aktywności związanej z pozyskiwaniem drewna, na które – co oczywiste – było olbrzymie zapotrzebowanie. Uwagę zwraca zapis przyznający im tartak nad Wadągim z możliwością późniejszej zamiany na młyn zbożowy. Dla zaspokojenia elementarnych potrzeb życiowych od początku istnienia miasta pracował młyn, w zapewne niezmienionej lokalizacji nad rzeką Orzechówką. Z bohaterów tego okresu poznamy jeszcze z imienia proboszcza Henryka¹⁴.

O końcu młodej kolonii wspomina lakonicznie zachowana w niepełnych odpisach kronika Wiganda z Marburga. Wynika z niej, że książęta litewscy Kiejstut i Olgierd w 1354 r. przy okazji jednego z najazdów spalili miasto, zabijając jego mieszkańców. Rok wcześniej obaj książęta mieli spustoszyć Reszel, a wziętych początkowo do niewoli mieszkańców – wytracić¹⁵. Najazdy na Warmię były częste, wobec czego zastanawia, dlaczego przebiła się akurat wzmianka o małym Wartenbergu. W 1300 r., podczas napaści na jeszcze bardzo słabo zaludnione okolice Dobrego Miasta, Litwini spalili wieś na terytorium głotowskim, ale potem zostali rozgromieni przez oddział krzyżacki¹⁶. Od tego czasu minęło jednak pół wieku, młoda kolonia leżała na trasie wypraw, a osadnictwo było już dość zaawansowane. Przypuszczalnie oryginalny tekst kroniki Wiganda bardziej szczegółowo informował o zdarzeniach w jakiejś mierze wyjątkowych na tle innych im podobnych. Wybrzmiewa to może pełniej w kronice Jana Długosza, który pod datą 1354 jako jedyne wydarzenie odnotowuje właśnie litewską agresję na ziemię pruskie i spustoszenie okolic Wartenberga. Liczba napastników tym razem miała być tak wielka, że rycerze Zakonu nawet nie zdołali podjąć walki. To może nieco lepiej tłumaczyć tragedię pozostawionych samym sobie bezbronnym mieszkańcom miasta, spośród których starcy i dzieci mieli zostać wymordowani, a pozostali uprowadzeni na Litwę, gdzie trafiły również bydło i lupy¹⁷.

Sześć i pół wieku później archeolodzy odsłanili zatrzymany w czasie kadr z tego wydarzenia. Wbrew wątpliwościom autora pierwszej publikacji

¹⁴ Ibidem.

¹⁵ Wigand von Marburg, *Nowa kronika pruska*, oprac. S. Zonenberg, K. Kwiatkowski, Toruń 2017, s. 260–263.

¹⁶ J. Powierski, *Prusowie, Mazowsze i sprowadzenie Krzyżaków do Polski*, t. II/1, Malbork 2001, s. 86.

¹⁷ Jan Długosz, *Roczniki czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, ks. 9, tłum. na jęz. pol. J. Mrukówna, red. i kom. J. Garbacz i K. Pieradzka, Warszawa 2009, wyd. 2, s. 342.

o stanowisku w Barczewku majora Hansa von Bönigka, który kwestionował dosłowność opisu Wiganda z Marburga z powodu braku na powierzchni śladów pożaru¹⁸, ślady te zachowały się nader licznie. Dzień najazdu zaznaczył się w nawarstwieniach archeologicznych właśnie przede wszystkim relikdami ogromnego pogorzeliska. Pod zielenią traw porastających łąkę na wzgórzu i niewielką warstwą humusu zachowały się zwęglone konstrukcje, zdeformowane pożarem przedmioty, zgliszcza dolnych partii budynków, zasypanych piwnic wraz z mnóstwem przedmiotów, tworząc swoistą kapsułę czasu. Na tej podstawie można było dość precyzyjnie rekonstruować trudy wznoszenia miasta na surowym korzeniu i codziennej egzystencji, wyzwania, przed którymi stawali osadnicy i o których wspominają źródła pisane oraz potwierdzić dramatyczny przebieg upadku miasta.

W pierwszej fazie realizacji projektu skoncentrowano się na wykonaniu serii badań nieinwazyjnych. Anomalie roślinne widoczne na zdjęciach lotniczych i precyzyjne mapowanie anomalii geofizycznych nie pozostawiało wątpliwości, że łąka na wzgórzu za Barczewkiem kryje relikty zorganizowanej i rozplanowanej przestrzeni struktury. (ryc. 2). Wraz z podjęciem badań wykopaliskowych weryfikowano kolejne pola anomalii, starając się dociec funkcji poszczególnych obiektów. Ilość spalenizny i zasięg pogorzeliska były tak duże, że ostatecznie rozwiano dawne wątpliwości¹⁹, potwierdzając wiarygodność Wigandowego przekazu (ryc. 3).

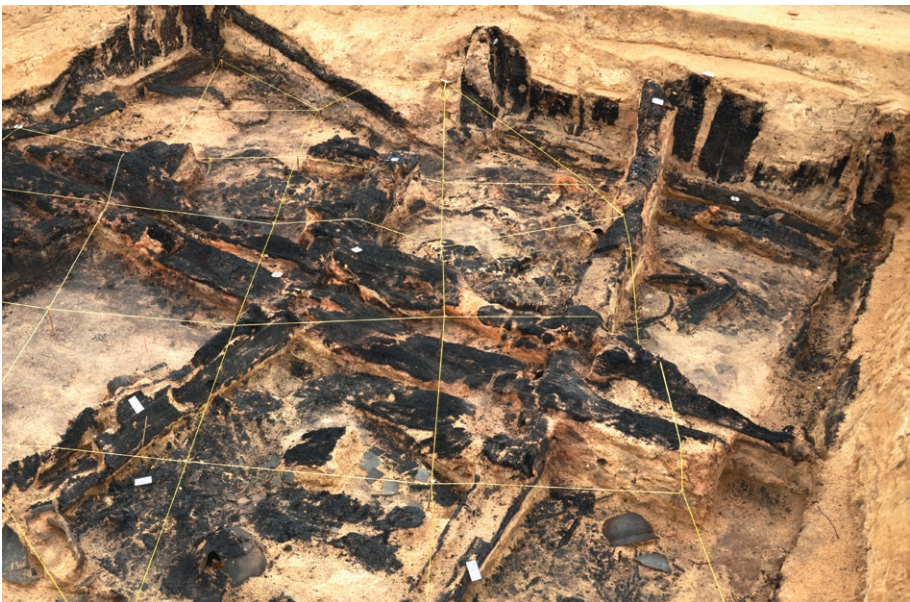
Badania pozwoliły odnieść się wprost do wspomnianego u Wiganda sposobu fortyfikowania Barczewa nad Pisą: „dookoła ogrodził je biskup parkanem, czyli palisadami z basztami i szańcami mocniejszymi od pierwszych. Podobnież co spalone było kazał odbudować”. Z tego fragmentu wynika, że obwarowania pierwszego miasta nie tylko były niewystarczające, ale – co istotne – wykonano je z drewna i ziemi. Pomimo tego, że nowe umocnienia po odbudowie w 1364 r. miały być znacznie lepsze, także w Barczewku nakład inżynierskich prac ziemnych wydaje się imponujący. Do zasiedlenia wybrano wzgórze będące naturalnym tworem polodowcowym, ze stromymi stokami od strony wschodniej i północnej,

¹⁸ G. von Bönigk, *Die Stätte der alten Stadt Warteburg und die Wallberge der Umgebung*, Altpreußische Monatsschrift Neue Folge, 1883, Bd. 20, s. 152–160.

¹⁹ Bönigk doszedł do błędnego, jak się okazało, wniosku, że w trakcie litewskiego najazdu został zniszczony tylko teren wokół miasta, a nie samo miasto. Argumentował, że na piasku brakuje zupełnie czarnego zabarwienia z węgla, które musiałyby pozostać po pożarze. Jako główny powód relokacji i nowej erekcji Barczewa w 1364 r. wskazywał przede wszystkim niekorzystne położenie utrudniające dostęp do wody. Por. G. von Bönigk, op. cit., s. 156.



Ryc. 2. Barczewko, stan. I (Stare Miasto). Fotografia autorstwa Jerzego Miałduna z 1993 r. nałożona na wyniki badań geofizycznych prowadzonych pod kierunkiem Piotra Wroneckiego w 2013 r. Czytelny jest rozplanowany układ przestrzenny założenia



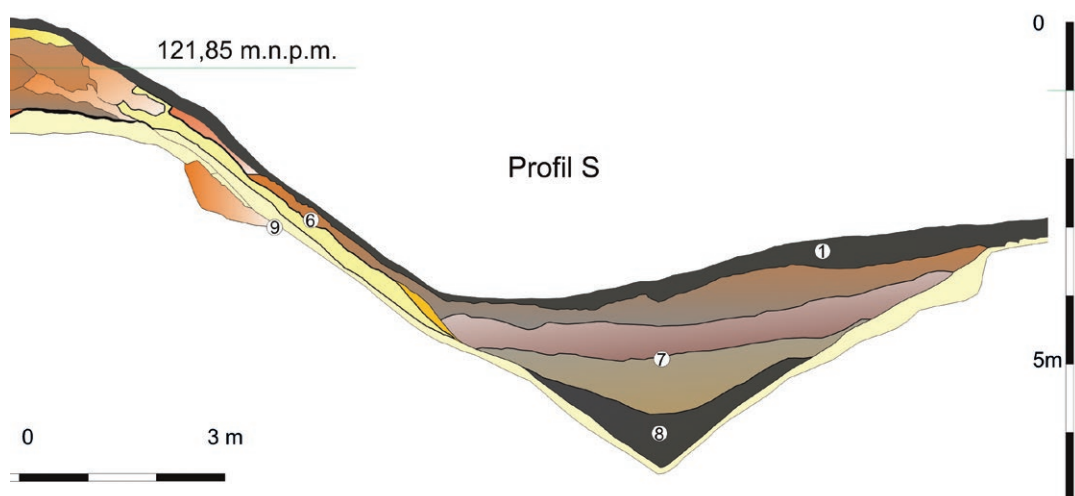
Ryc. 3. Barczewko, stan. I (Stare Miasto). Stan zachowania reliktów piwnic budynków. Zwęglone konstrukcje pozwalają na odtworzenie detali ciesielskich oraz datowanie drewna, a reliktów pogorzeliska kryją zachowany *in situ* obraz kultury materialnej Warmii z połowy XIV w. (fot. A. Koperkiewicz)



uformowanymi przez rzekę Orzechówkę. Od strony południowej było ono wypiętrzone na ok. 10 m ponad podmokłe łąki nadbrzeżnej strefy jeziora Wadąg. Szczególnego zabezpieczenia wymagała zachodnia część założenia. Od strony przejazdu bramnego wiodącego na północ uformowano w kierunku rzeki Orzechówki szeroki wąwóz o głębokości ok. 5 m, szerokości ok. 8 m i długości ok. 100 m (ryc. 4). W linii obniżenia wału na przedpolu bramy wjazdowej wykopano fosę w kształcie litery V o głębokości ok. 4 m. Ziemię wybieraną z fosy usypywano na koronie wału (ryc. 5). Dodatkowo szanice wzmocniono jakąś prostą konstrukcją drewnianą lub po prostu zwalonymi kłodami. Na słabo widocznej koronie wału zachowały się wątle, ale regularne pozostałości popiołu i elementów organicznych. Podobne struktury zaobserwowano w przecięciu wschodniej części skarpy, gdzie nasypy zachowały się do wysokości ok. 0,5 m (ryc. 6). Ziemne szanice od strony wewnętrznej mogły mieć wysokość ok. 1,5 do 2 m, ale zapewne już w trakcie samego najazdu i pożaru uległy częściowej destrukcji i niwelacji, zwłaszcza jeśli znajdowały się na nich jakieś drewniane palisady.

Dość dobrze przetrwały dolne partie piwnic budynków wznoszonych na planie kwadratu o wymiarach ok. 5 m × 5 m (ryc. 3, 7). Konstrukcja składała się z ramy poziomej podwaliny i słupów ustawianych w narożnikach oraz połowie długości ścian. Szkielet obijano na ogół pionowo (rzadziej poziomo) dranicami, a w wyższych partiach wypełniano gliną. Ślady najazdu litewskiego obecne były nie tylko w postaci spalenizny, ale także mnóstwa pozostawionych w tych miejscach przedmiotów. Znajdowano je w ich pierwotnych kontekstach, co potęgowało wrażenie szybko rozgrywającej się akcji. Najlepszy tego przykład to odnaleziony w jednej z piwnic miedziany kocioł o średnicy ok. 90 cm i wysokości 50 cm (ryc. 8). Oszadzony był on na ornamentowanym piecowisku, pod którym znajdowały się węgle z paleniska. Obok leżały przewrócone, zawierające ziarna zbóż naczynia ceramiczne oraz narzędzia żelazne. Były to m.in.: widły, tasaki i tor-dowany rożen do mięsa o długości ok. 1 m. Znalezione także pojedyncze przedmioty pod paleniskiem, takie jak noże i szpikulce. Uznając za wiarygodny przekaz informujący, że z miejsca pogorzeliska zabrano wiele łupów, można sobie wyobrazić, że budynki plądrowano w pośpiechu. W trakcie pożaru i ogólnego zamieszania część piwnic wraz z zawartością została przygnieciona ciężarem ścian górnych partii budynków. W ten sposób spo-





Ryc. 5. Barczewko, stan. II (Stare Miasto). Przekrój wałów i fosy w zachodniej części stanowiska (rys. F. Biermann, oprac. A. Koperkiewicz)



Ryc. 6. Barczewko, stan. II (Stare Miasto). Przekrój pozostałości nasypu we wschodniej części stanowiska (fot. A. Koperkiewicz)



Ryc. 7. Barczewko, stan. II (Stare Miasto). Relikty piwnicy budynku przy północnej pierzei placu rynkowego (fot. A. Koperkiewicz)



Ryc. 8. Barczewko, stan. II (Stare Miasto). Relikty półziemianki z piecowiskiem i kotłem do gotowania w zachodniej części stanowiska (fot. A. Koperkiewicz)

ra część artefaktów została „uwięziona”, tworząc swoistą kapsułę czasu²⁰. Z punktu widzenia ówczesnych mieszkańców miasta oraz agresorów były to przedmioty cenne (m.in. narzędzia rolnicze, broń, w tym bełty), jednak nikt z nich nie zadał sobie trudu, aby je wydobyć. Znajdowano ponadto pojemniki ze zbożem, ślady po beczkach, misy, garnki, narzędzia rybackie, monety. Wiele przedmiotów było odkształconych i zdeformowanych w wyniku działania wysokiej temperatury. W ścianach piwnic znajdowały się zapewne rozmaite skrytki, co poświadcza fakt znajdowania okuć skrzyniec i zamków, a obok nich pojedynczych monet.

Każdy etap eksploracji tego stanowiska potwierdzał nagły przebieg wydarzenia. Pośród zgłiszcz znaleziono mnóstwo militariów, z czego olbrzymia większość to groty bełtów. Teren był nimi dość równomiernie nasycony, przy czym największa ich koncentracja wystąpiła w zespole budynków południowej części rynku, tzw. *mercatorio*. Niektóre obiekty tkwiły wbite w zwęglonych konstrukcjach. Pośród tego zbioru zdarzały się dość archaiczne groty strzał, w tym jeden dość oryginalny egzemplarz o bardzo silnych analogiach północno-wschodnich. Skłaniało to do przyjęcia założenia, że w większości były to ślady wydarzeń z dnia ataku. Liczono się jednak z bardziej złożonym obrazem rzeczywistości, bo przecież osadnicy z pewnością dysponowali bronią. W tle pozostawało pytanie, czy zdążyli lub czy mieli szansę się bronić? Sezon 2019 przyniósł częściową odpowiedź na to pytanie. W piwnicy nr 510 pomiędzy reliktami zwalonej ściany odsłonięto na powierzchni niespełna 1 m² depozyt grotów bełtów składający się z nieco ponad 160 pocisków (ryc. 9). Był to najpewniej podręczny skład broni, który ani nie został użyty przez właścicieli, ani zdobyty przez agresorów. Jest to – jak się wydaje – jedna z ciekawszych ilustracji konfliktu, który w XIV w. rozgrywał się między Zakonem Krzyżackim a Wielkim Księstwem Litewskim i miał dalsze konsekwencje w postaci unii polsko-litewskiej i bitwy grunwaldzkiej²¹.

Jak wyglądały pierwsze dni życia osadników? Brak jakichkolwiek śladów wznoszenia konstrukcji murowanych i wszechobecność spalenizny skłaniają do wniosku, że podstawowym budulcem były drewno i glina. Zabudowa

²⁰ A. Koperkiewicz, *Civitas Wartberg. Warmińska kapsuła czasu*, Warmińsko-Mazurski Biuletyn Konserwatorski, 2019, t. 11, s. 57–74.

²¹ F. Biermann, Ch. Herrmann, A. Koperkiewicz, E. Ubis, *Burning Alt-Wartenburg. Archaeological Evidence for the conflicts between the Teutonic Order and the Grand Duchy of Lithuania from deserted medieval town near Barczewko (Warmia, Poland)*, Lietuovos Archeologija, 2019, vol. 45, s. 265–294.



Ryc. 9. Barczewko, stan. II (Stare Miasto). Depozyt ponad 160 grotów bełtów w jednym z budynków przy zachodniej pierzei rynku (fot. G. Chojnowski)

wznoszona była niemal wyłącznie z drewna dębowego²². Nie wiadomo, czy osadnicy przybyli jednocześnie całą grupą, czy był to proces przebiegający etapami i rozciągnięty w czasie. Bardziej prawdopodobny wydaje się wariant drugi, korespondujący ze wzmianką o założeniu w 1325 r. *castrum*, niezależnie czy przyjmujemy jego lokalizację w zakolu Pisy (stanowisko I), czy obok planowanego miasta nad Orzechówką (stanowisko drugie II). Dopiero po rozpoznaniu i zabezpieczeniu terenu mógł rozpocząć się proces ściągania pozostałych osadników. Historycy tacy jak Jan Powierski w ślad za wcześniejszymi badaczami wskazują, że w środkowej i południowej części dominium biskupiego poważną rolę w tym procesie osadniczym odgrywała ludność pruska²³.

²² T. Ważny, *Dendrochronologische Untersuchung von Holzproben aus Barczewko / Alt-Wartenburg (Ermland)*, Toruń 2016, maszynopis w IAiE UG Gdańsk.

²³ V. Röhrich, *Die Besiedlung des Ermlands mit besonderer Berücksichtigung der Herkunft der Siedler*, *Zeitschrift für die Geschichte Altertumskunde Ermlands*, 1926, Bd. 22, s. 256–279; M. Pollakówna, *Osadnictwo Warmii w okresie krzyżackim*, Poznań 1953, s. 89 i n.; J. Powierski, *Prussica. Artykuły wybrane z lat 1965–1995*, t. I, red. J. Trupinda, Malbork 2004, s. 222.

W badaniach archeologicznych śledzenie zagadnień etnicznych jest skomplikowane i obarczone dużym prawdopodobieństwem nadinterpretacji. Jedyne punkty zaczepienia to swoiste elementy kultury materialnej i konserwatywne w swej wymowie źródła funeralne. Już na początku prowadzenia badań wykopaliskowych stało się jasne, że Barczewko zakładano na surowym korzeniu, nie znajdowano bowiem na stanowisku śladów wcześniejszego osadnictwa pruskiego. Materiał zabytkowy był dość jednorodny w swej masie i charakterystyczny dla typowych średniowiecznych ośrodków miejskich powstających na prawie niemieckim. Na olbrzymią skalę występowała produkowana masowo w wyspecjalizowanych warsztatach tzw. ceramika siwa. W takich kontekstach zaczęto trafiać na pojedyncze egzemplarze ceramiki wykonanej w technologii tradycyjnej, tzn. obtaczanej na kole i wypalanej w atmosferze utleniającej, z charakterystycznymi dla wczesnego średniowiecza wątkami zdobniczymi (ryc. 10). Naczynia te były obtaczane poniżej największej wydętości brzuśca, miały baniaste formy z charakterystycznie uformowanym i skośnie rozchylonym wylewem. Profil tych naczyń, a także ich zdobnictwo zdawały się nawiązywać do ceramiki częściowo obtaczanej z tzw. trzeciej lub czwartej grupy technologicznej wykonywania naczyń wczesnośredniowiecznych²⁴.

Obecność tych wyjątkowych naczyń można było wiązać z procesem wymiany na lokalnym rynku, ale znajdowanie kolejnych egzemplarzy o tradycyjnej formie i ornamencie, a wykonywanych w technice charakterystycznej dla miast lokacyjnych (ryc. 11), skłoniło do zmiany optyki. Szczególny pod tym względem był tzw. dom rybaka w zachodniej części osady. Relikty budynku nr 8 oddalone od centrum osady, obok przedmiotów związanych z rybołówstwem (raki do chodzenia po lodzie, liczne depozyty haczyków do połowu ryb), zawierały również wiele fragmentów naczyń tradycyjnych. Daje to podstawy do postawienia hipotezy o powiązaniu pewnych specjalizacji rzemieślniczych osadników z ludnością autochtoniczną. O innych przesłankach wskazujących na obecność w tym ośrodku ludności pruskiej będzie mowa jeszcze dalej.

Klarowny obraz młodej kolonii, tworzonej przez zachodnich osadników używających typowych importowanych rozwiązań w sferze architektury, również uległ zmianie w miarę prowadzenia badań. Pośród relikwów budynków natrafiono na co najmniej dwie podobne do siebie struktury, całkowicie odmienne od modelowych piwnic budynków. Były to obiekty dużo mniejsze w rzucie, o regularnych w spąg, czworobocznych formach, mające wymiary ok. 3 m × 3 m (ryc. 12). Głębokość nawarstwień sięgała ok. 2,5–3 m i brak było

²⁴ Por. S. Wadyl, *Studia nad kształtowaniem się pogranicza pomorsko- i mazowiecko-pruskiego we wczesnym średniowieczu*, Olsztyn 2019, s. 67, 122, 189.



Ryc. 10. Barczewko, stan. II (Stare Miasto). Fragment naczynia wykonanego w technologii tradycyjnej i odbiegającego od klasycznego zestawu naczyń typowych dla zespołów średniowiecznej ceramiki lokacyjnej (fot. A. Koperkiewicz)

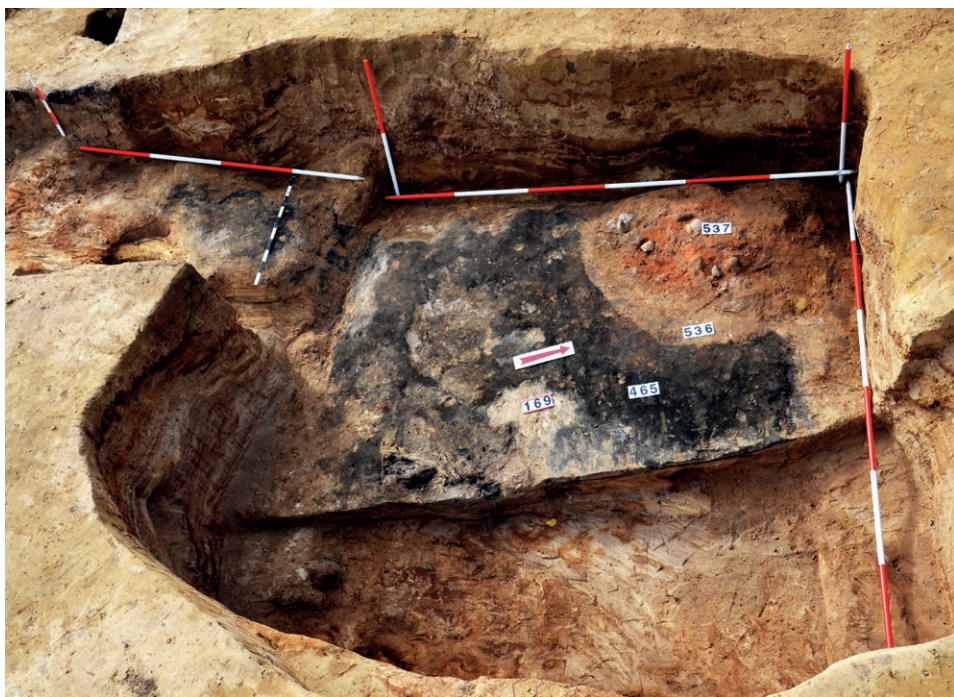


Ryc. 11. Barczewko, stan. II (Stare Miasto). Przykład naczynia nawiązującego formą do wczesnośredniowiecznej ceramiki pruskiej, wykonanego w typowej dla zespołów miast lokacyjnych technologii wypału w atmosferze redukcyjnej. Naczynie zdeformowane podczas pożaru miasta (fot. M.M. Pacholec)

pozostałości typowej dla piwnic konstrukcji słupowej. Warstwy wypełniskowe były mocno zwarte i zawierały sporo materiału specyficznego dla typowych nawarstwień osadniczych (ceramika, kości zwierzęce, ości ryb, ale także znaleziska monet). Sądzone, że pierwszy z obiektów w sąsiedztwie piwnicy nr 5 (ob. 375) może być negatywem studni. W obu przypadkach na dnie jamy formował się czworoboczny zarys przepalonej warstwy drewna ze śladami kolistego paleniska w narożniku północno-zachodnim. Powtarzalność schematu skłoniła do przyjęcia hipotezy, że są to resztki ziemianek poprzedzających właściwą zabudowę. Takie ich przeznaczenie nie wyklucza, że mogły później pełnić funkcje obiektów gospodarczych. Przyjęto jako prawdopodobny scenariusz, że na początku istniała konieczność przetrwania w trudnych warunkach bez jakiegokolwiek infrastruktury, przy różnej pogodzie. Do tego celu nadawały się łatwe i szybkie w budowie schronienia w formie prowizorycznych ziemianek. Obiekty te przypominały nawet nieco model klasycznej ziemianki słowiańskiej z czasów szybkiej ekspansji na zachód między V a VIII w.²⁵

Jedyne miejsce, gdzie odnaleziono sporą ilość przepalonych kamieni, a wśród nich także pojedyncze cegły, to piwnica nr 6. Były to ruiny piecowiska, pod którymi znaleziono dużą liczbę całych naczyń, w tym dzbanów i pojemników kamionkowych. Peryferyjne położenie w stosunku do pozostałej zabudowy i kontekst skłoniły do ostrożnego przyporządkowania temu pomieszczeniu funkcji łaźni. Początkowo tego rodzaju zabiegi, przypisujące funkcję budynkowi czy profesję jego właścicielom, miały znamiona gry skojarzeń ułatwiającej inwentaryzację materiałów. Z czasem zwrócono uwagę, że mimo pozornych podobieństw inwentarze poszczególnych piwnic różnią się jednak między sobą. Śmiało rozważano kwestię, czy materiał archeologiczny nie potwierdza – być może zasadnej – tezy, że niewielka grupa osadników pionierów, aby przetrwać trudy początków organizacji miasta, musiała utworzyć rodzaj komuny, w której każdy specjalizował się w uzupełniających się profesjach. Musiała ona zatem także wdrożyć rozwiązania infrastrukturalne, takie jak wspomniana „rybaczówka”, łaźnia, kuchnia, browar czy warsztat metalurgiczny. Ten ostatni zlokalizowany był w kompleksie zabudowy południowej części rynku, utożsamianym z wymienianym w źródłach *mercatorio*. Znajdowano tam mnóstwo szlaki żelaznej i zidentyfikowano trzy piecowiska (ryc. 13). W trakcie prac restauratorskich metalu zidentyfikowano pochodzące stamtąd srebrne wytopki, niektóre ze śladami profesjonalnego przycinania. Był to także rejon znajdowania największej liczby monet. Tu zatem należało lokalizować serce miasta.

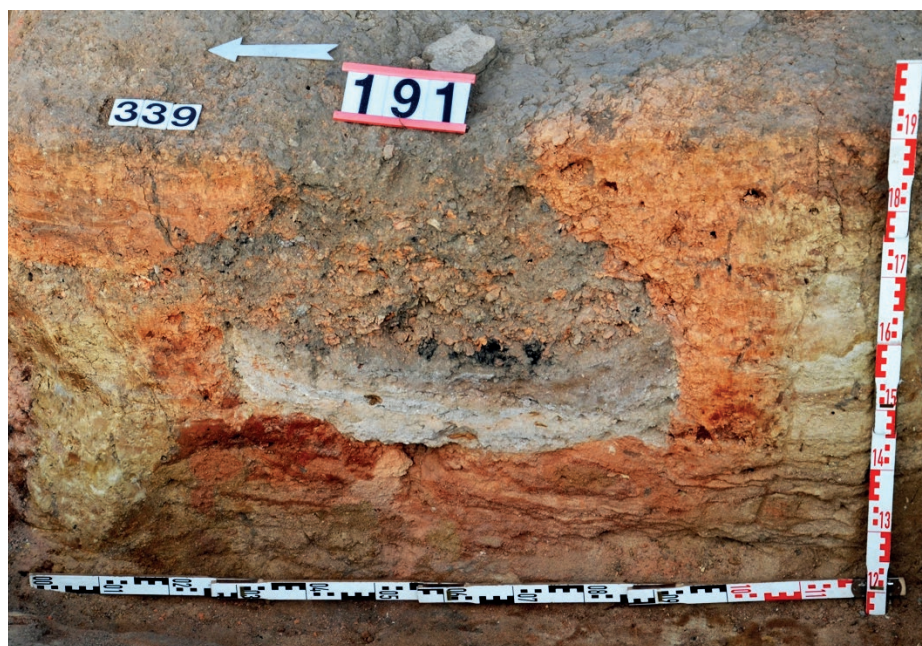
²⁵ A. Buko, *Archeologia Polski wczesnośredniowiecznej*, Warszawa 2005, s. 71–75, ryc. 3.2.



Ryc. 12. Barczewko, stan. II (Stare Miasto). Przykład jednego z obiektów zagłębionych w ziemi, na planie kwadratu o boku ok. 3 m, z piecowiskiem w części północno-zachodniej, nawiązującego do modelu wczesnośredniowiecznej ziemianki słowiańskiej (fot. A. Koperkiewicz)

W budynku nr 3 uwagę zwracały narzędzia ciesielskie, w tym ciosła i topór, oraz typowo rolnicze, takie jak pług, a dokładniej jego żelazne elementy w postaci dwóch odkładnic i kroju. Znajdowano tu mnóstwo przedmiotów na pierwszy rzut oka niepozornych, a jednak wiele mówiących o realiach życia codziennego. Przede wszystkim była to wielka liczba gwoździ, ćwieków, okuć, zawiasów, wrzeczydzy, haków, skobli itp. Wytwarzane były one najpewniej przez miejscowego kowala, zwraca przy tym uwagę, że stosowane rozwiązania konstrukcyjne mają charakter wyspecjalizowanego rzemiosła. Licznie występowały tzw. klamerki szkutnicze, co po raz kolejny zdaje się potwierdzać ich bardziej uniwersalne zastosowanie niż tylko to związane z budową poszycia łodzi klepkowych. Niektóre wyroby kowalskie były zdobione, a na zamkach odnalezionych w „reprezentacyjnych” piwnicach domów (nr 10 i 11), usytuowanych przy zachodniej granicy placu rynkowego, wypunktowano ornamenty w kształcie krzyża.

Niezwykle ciekawie prezentuje się kwestia wyrobów ceramicznych. Są to typowe dla miast lokacyjnych na prawie niemieckim garnitury ce-



Ryc. 13. Barczewko, stan. II (Stare Miasto). Przekrój piecowiska związanego prawdopodobnie z działalnością metalurgiczną w obrębie *mercatorio*, kompleksu budynków w południowej części rynku (fot. A. Koperkiewicz)

ramiki stalowoszarej. Asortyment tych naczyń jest mocno zróżnicowany. Dominują takie formy jak misy, dzbany i garnki, czasem z pokrywami (ryc. 14). Część wykonano dość profesjonalnie na kole szybkoobrotowym, a część z użyciem koła i techniki obtaczania. Zwłaszcza te ostatnie często mają bardzo nieforemne kształty. Osadnicy korzystali chyba równie chętnie z usług wyspecjalizowanych garncarzy produkujących masowo w większych ośrodkach, jak i z produkcji miejscowych wytwórców. Obecne są także importy zachodnie w postaci ceramiki szklwionej oraz kamionki siegburskiej (ryc. 15). Nielicznie, choć z każdym sezonem mocniej reprezentowana jest wspominana już wcześniej grupa naczyń ewidentnie nawiązujących do tradycji miejscowych.

Odkrycie cmentarzyska w północno-wschodniej części stanowiska wynikało z poszukiwań budynku kościoła. Było to przełomowe wydarzenie, bo po raz pierwszy w historii regionu natrafiono na dające się zidentyfikować i osadzić w realiach konkretnego zdarzenia fizyczne szczątki pierwszych osadników Wartemborka. Stan zachowania szczątków kostnych w gliniastym i kwaśnym podłożu był na ogół słaby (ryc. 16). Trzy dekady okresu



Ryc. 14. Barczewko, stan. II (Stare Miasto). Wybór naczyń z wyspecjalizowanych warsztatów ceramicznych, typowych dla średniowiecznego osadnictwa lokacyjnego (fot. M.M. Pacholec)

budowy miasta to czas wystarczająco długi, aby odnotować zarówno narodziny, jak i zgony jego mieszkańców. Te ostatnie wymagały wydzielenia poświęconej przestrzeni cmentarza, zapewne w pobliżu kościoła zarządzanego przez wymienionego w źródłach proboszcza Henryka. Zmarłych składano w trumnach, zgodnie z chrześcijańskim obrządkiem pogrzebowym ze złożonymi na piersiach rękami i z głową od strony zachodniej. Wyposażenie grobów było skromne i składało się na ogół z pozostałości garderoby w postaci sprzączek do pasa, pierścionków i czasem przytroczonych noży. Osadnicy kultywowali również zwyczaj składania tzw. obola Charona, czyli daru z jednej lub kilku monet. W jednym przypadku w grobie kilkuletniego dziecka (28/18) odkryto charakterystyczną dla kultury pruskiej zapinkę gwiazdzistą (ryc. 17). Uwagę badaczy zwróciła nie tyle efektowna ozdoba, co pozostały kontekst znaleziska. Obok miedzianych, być może pozłacanych, aplikacji zdobiących rodzaj czepca lub welonu, miniaturowego glazurowanego dzbanka i kilku monet, u boku zmarłej dziewczynki znajdował się też



Ryc. 15. Barczewko, stan. II (Stare Miasto). Przykład dzbana kamionkowego nawiązującego do ceramiki siegburskiej lub importowanego znanu Renu (fot. M.M. Pacholec)

pojedynczy ułamek glinianego naczynia. Ten dość oryginalny element rytuałów pogrzebowych pruskich neofitów obserwowano na Mierzei Kurońskiej oraz na cmentarzyskach w Równinie Dolnej i Bezlawkach²⁶. Były to cmentarzyska wiejskie, identyfikowane głównie z podległą władztwu Zakonu ludnością pruską. Cmentarzysko w Barczewku zdaje się być kolejnym, które potwierdza ten zwyczaj, ale przede wszystkim daje nam mocny dowód archeologiczny, że w procesie budowy miasta, obok śląskich towarzyszy biskupa Eberharda, najpewniej uczestniczyła, stanowiąc część powstającej komuny, schryścianizowana ludność pruska.

Odkrycie regularnego cmentarza i pochówków związanych z funkcjonowaniem ośrodka przez niespełna trzy dekady było niejako rzeczą oczywistą. Co jednak z ofiarami najazdu, o których mówią źródła pisane? Również ta część zapisów kronikarskich znalazła swoje potwierdzenie w materiale archeologicznym. Związane z tym odkrycia były sytuacjami wyjątkowymi

²⁶ A. Koperkiewicz, *Nowe porządki, stare obyczaje? Wyjątki z praktyk pogrzebowych pruskich neofitów na przykładzie Bezlawek*, [w:] *Zjawiska magiczno-demoniczne na terenie dawnych ziem pruskich na tle porównawczym (II)*, red. K. Grążawski, Olsztyn 2019, s. 17–46; idem, „Zmartwychwstanie Neofity”, czyli pierwsi chrześcijanie w okolicach Świętej Lipki, [w:] *Święta Lipka – perła na pograniczu ziem, kultur i wyznań*, cz. 2, red. A. Jaceniuk, Święta Lipka 2020 (w druku),



Ryc. 16. Barczewko, stan. II (Stare Miasto). Szczątki pierwszych osadników Wartberga zachowane na „miejskim” cmentarzu (fot. J. Strużyński)

i niezwykle ekspresyjnymi. W jednej z piwnic odsłonięto częściowo przepalony i zasypany zgłiszczami szczątki niemowlęcia²⁷. W innej z kolei odkryto pod zawaloną ścianą szkielet kobiety w wieku ok 18–20 lat²⁸, w nietypowej pozycji. Z całą pewnością była to jedna z ofiar – leżała na brzuchu ze zgiętymi rękami, jakby próbując osłonić nimi twarz (ryc. 18). Narażona na działanie wysokiej temperatury czaszka i część lewego ramienia uległy kremacji. Przy szkielecie zidentyfikowano fragment tkaniny oraz tkwiący na paliczku prawej dłoni srebrny pierścionek.

Biorąc pod uwagę to, że przebadano dopiero niewielką część osady, można zakładać, że to nie ostatnie tego typu znalezisko na jej terenie. W sferze spekulacji pozostaje pytanie, czy kobieta schroniła się w piwnicy i nie zdążyła uciec spod walącej się konstrukcji, czy też została tam zabita i pozostawiona. Wymownym znaleziskiem jest również szkielet kota uwięzionego pod deską w piwnicy nr 10 (ryc. 19).

²⁷ A. Drozd-Lipińska, Opracowanie antropologiczne ludzkich szczątków kostnych odkrytych na stanowisku Alt Wartenburg / Barczewko, pow. olsztyński, Toruń 2015, s. 4–5, maszynopis w Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Olsztynie.

²⁸ T. Kozłowski, Analiza antropologiczna szkieletu z Barczewka odkrytego w reliktach budynku nr 9, Toruń 2019, maszynopis w IAiE UG Gdańsk.



Ryc. 17. Barczewko, stan. II (Stare Miasto). Charakterystyczna dla średniowiecznej kultury pruskiej zapinka gwiazdista w grobie kilkuletniego dziecka – nr 28/18 (fot. T. Waszczuk)

Wszystkie te odkrycia przybliżają nam rozgrywające się błyskawicznie wydarzenia w dniu litewskiego najazdu na młodą kolonię miejską. Trud budowy nowego ośrodka, mozolne wznoszenie miasta w realiach średniowiecznej Galindii zostały całkowicie unicestwione²⁹. Na koniec można przyjąć hipotezę, że to właśnie skala tragedii, totalność zniszczenia i brak pozostałych przy życiu osób zdolnych spełnić chrześcijański obowiązek pochowania wygrzebanych ze zgliszczy ciał bliskich sprawiły, że wydarzenie to odnotowały ówczesne kroniki. Totalne zniszczenie miasta przez najeźdźców i potraktowanie go przez poddanych biskupa jako cmentarzyska mogły być jednymi z przyczyn pozostawienia go w stanie nienaruszonymi i dokonania lokacji w nowym miejscu.

Na przykładzie badań Barczewka widać, jak istotna jest interdyscyplinarność przy podejmowaniu tego rodzaju prac i jak owocne może być uzupełnianie przez źródła archeologiczne lakonicznych źródeł historycznych. Ekspoznaty z Barczewka mogą być egzemplifikacją słynnego *Sachsenspiegel*, czyli pochodzącego z XIII w., bogato ilustrowanego kodeksu prawa niemieckiego (ryc. 20)³⁰.

²⁹ F. Biermann, Ch. Herrmann, A. Koperkiewicz, *Small town in the "Great Wilderness" – research into the former medieval town and castle of Alt-Wartenburg (Barczewko, North-eastern Poland)*, [w:] *Castell Maris Baltici*, ed. N. Engberg et al., Bonn 2018, s. 123–134.

³⁰ F. Biermann, Ch. Herrmann, A. Koperkiewicz, *Alt Wartneburg im Kontext der spätmittelalterlichen Stadtgründungen im Ermland*, [w:] *Kulturelle Vernetzung in Europa. Das Magdeburger Recht und seine Städte*, hrsg. G. Köster, C. Link, H. Lück, Magdeburg 2019, s. 403–421.



Ryc. 18. Barczewko, stan. II (Stare Miasto). Szkielet młodej kobiety leżącej na brzuchu i osłaniającej głowę rękoma, z częściowo skremowaną czaszką, przywalony zgliszczami jednej z piwnic (fot. T. Waszczuk)



Ryc. 19. Barczewko, stan. II (Stare Miasto). Szkielet kota pod zgliszczami jednej z piwnic (fot. W. Brillowski)



Ryc. 20. Barczewko, stan. II (Stare Miasto). Zabytki wydobyte z zasypanych piwnic Barczewka. Elementy podstawowych narzędzi używanych w średniowiecznym mieście na tle ilustracji kodeksu prawa niemieckiego *Sachsenspiegel* (oprac. A. Koperkiewicz)

The difficult beginnings of Barczewo in the light of archaeological sources

Summary

Following six years and five seasons of excavation at the “Barczewko II” site, the processes of urbanisation and the pioneering stage of colonisation in Warmia can be understood in a completely new light. The material sources perfectly complement the modest written sources used by researchers, which in the context of Barczewko were also analysed by Prof. G. Białuński. Archaeological finds reveal the realities of not only the difficult, but also dramatic beginnings of a young urban colony in the old Prussian lands. These are all the more interesting as recent studies confirm the presence of native people in this urban centre. The Prussians were, like the settlers from the southern areas of today’s Poland, inhabitants of this town. This is particularly important as until recently researchers have emphasised the absence of native Prussians in towns.

Książka *Homini, qui in honore fuit...* to zbiór 34 oryginalnych tekstów napisanych przez polskich i zagranicznych badaczy, dedykowany śp. Profesorowi Grzegorzowi Białuńskiemu (ur. 1967 r.), historykowi, mediewiście, pracownikowi i prorektorowi ds. nauki Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, zmarłemu w pełni sił twórczych, po długiej chorobie, 18 października 2018 r.

Zawarte tu studia podzielono chronologicznie na trzy główne części dotyczące: wspólnot tradycyjnych i organizacji przedpaństwowych, okresu późnego średniowiecza oraz czasów od nowożytnych po współczesne. W ramach tego ogólnego podziału Czytelnicy znajdą w zbiorze całe spektrum problematyki historycznej i różnorodność podejść metodologicznych. Obok tekstów z zakresu archeologii ziem pruskich, są tu edycje źródłowe, studia przypadku, ale także prace poświęcone historiografii, historii i antropologii religii czy wreszcie socjologii i teorii społecznej.



OFICyna
WYDAWNICZA
PRUTHENIA

ISBN 978-83-944431-9-1